

Od redakcji

Kolejny numer „Psychoanalizy” trafia do rąk Czytelników. Numer ten, poświęcony zagadnieniu psychozy zwykłej, jest w ramach poruszanej problematyki związany z numerem poprzednim.

Tekstem otwierającym jest tekst Jacques’a Lacana z 1946 roku pt. „*Rzecz o przyczynowości psychicznej*”, będący jedną z jego najważniejszych wypowiedzi zarówno w historii psychiatrii, jak i psychoanalizy. W istocie, tekst ten jest zapisem i opracowaniem pasjonującej debaty, jaką Lacan prowadził z jednym z najznamienitszych psychiatrów szkoły francuskiej, Henri Ey’em, w trakcie której, dla samego Lacana, wyłoniło się zasadnicze wyzwanie: przekazać „prawdę o psychice wraz z prawdą o obłądzeniu”. Posługując się metodą fenomenologiczną, posiłkując się siatką kartezjańskich i heglowskich pojęć, Lacan w oparciu o pojęcie i funkcję *imago* – w którym widział „właściwy przedmiot psychologii” – konstruuje na naszych oczach teorię przyczynowości psychicznej, którą określi mianem psychogenezy. Dziesięć lat później – w Seminarium „*Psychozy*” – wiedziony rozwijanym przez siebie doświadczeniem klinicznym oraz odkryciem funkcji znaczącego, sam tę teorię obali, mówiąc, że „wielką tajemnicą psychoanalizy jest to, że psychogenezy nie ma”.

Tekst Jacques’a-Alaina Millera, będący powrotem do kwestii psychozy zwykłej, wygłoszony przez autora kilka lat temu jako pewnego rodzaju podsumowanie badań w tym obszarze kliniki w Polu Freudowskim, stanowi jednocześnie zachętę do aktywnego włączenia się klinicystów w taką pracę. *Psychoza zwykła* – ta syntagma wprowadzona przez J.-A. Millera, jest odpowiedzią na klinikę w dobie dzisiejszej, która stawia przed nami nowe, zniuansowane pytania i, w ramach tej większej elastyczności, wymaga od nas rygoru. Tekst ten, dając klarowną wykładnię teoretyczną i kliniczną, stanowi dobry punkt odniesienia dla lektury pozostałych tekstów poświęconych psychozie zwykłej.

Tekst Gila Carozza, pt. „*Kilka uwag dotyczących prowadzenia leczenia w psychozie zwykłej*”, oparty na licznych ilustracjach kli-

nicznych, w sposób detaliczny przedstawia pracę podmiotów psychotycznych wiodącą do skonstruowania stabilizujących rozwiązań umożliwiających, w najbardziej zaawansowanej pracy, powstanie zawężającego synthomu. Wartością tego tekstu jest to, że całą problematykę kliniczną autor osadził w ramach wzajemnej artykulacji trzech rejestrów podmiotowej struktury: Realnego, Symboliczne i Wyobrazeniowego.

Alexandre Stevens w swoim tekście „*Mono-symptom i cechy psychozy zwykłej*” zwraca uwagę na dwa ważne i aktualne dla współczesnej kliniki zagadnienia: definiowanie pojęcia psychozy zwykłej oraz funkcję mono-symptomu jako stabilizatora psychozy. Autor w kwestii niejasnego i płynnego pojęcia psychozy zwykłej postuluje, że jej diagnozowanie wymaga zidentyfikowania powtarzającego się zespołu i/lub szeregu ściśle określonych charakterystycznych cech, które w ten sposób stanowiąby równoważnik fenomenu elementarnego. Alexandre Stevens przedstawia przypadek fibromialgii jako jednego z symptomów współczesnych, do których należą, między innymi, uzależnienia, anoreksja, bulimia, depresja...

Dziś żyjącym, niektórym podmiotom psychotycznym symptom współczesny pozwala na identyfikację z chorobą, jej nazwą i tym samym na wpisywanie się w więź społeczną – wspólnotę cierpiących.

Jacques Borie z opracowania wokół kliniki psychozy zwykłej wywodzi tytułowe ukierunkowanie na realne. Kolejno prezentowane winiety kliniczne demonstrują, w jaki sposób podmioty psychotyczne traktują realne symptomu nie za sprawą artykulacji językowej, a poprzez pragmatyczne wiązanie asemantycznym wymiarem mowy. Wychodząc od pojedynczej inwencji, od swoistego majsterkowania pomiędzy ciałem i językiem – podmioty te, w asyście analityka, znajdują drogę ku związkowi społecznemu.

Posługując się fragmentem przypadku, Sebastian Godlewski podejmuje kwestię relacji z ciałem jako podmiotowej konstrukcji. Szczególny sposób ekstrakcji *jouissance* – jako inwencja psychotyczna – jest rozwiązaniem, wpisującym się w budowę obrazu ciała, a zarazem umożliwiającym funkcjonowanie bez uniwersalnego klucza Edypa.

Agnieszka Chojnowska przedstawia przypadek psychozy zwykłej o obrazie pseudo-nerwicowym: jak podmiot, w obliczu destabilizującego go traumatycznego Realnego, uruchamia różne strategie traktowania nadmiaru *jouissance*.

Yves Vanderveken, prezydent NLS, otworzył miniony rok pracy Szkoły tekstem, poświęconym problematyce psychoz zwykłych, stanowiącym pewnego rodzaju wprowadzenie do tematu Kongresu NLS, który odbył się w Dublinie w lipcu 2016 r. Czytelnik znajdzie w nim wiele osi poszukiwań klinicznych. Autor, dotykając wielości pojawiających się kwestii, porusza zagadnienie zmiany podejścia do kliniki psychoz w ramach nauczania Lacana, podkreślając jednocześnie z naciskiem możliwość, a nawet konieczność, czerpania z całego spektrum tego nauczania.

W ramach tekstów pochodzących ze wspomnianego Kongresu NLS, kończącego rok pracy Szkoły, proponujemy dwa będące krótkimi ujęciami pracy klinicznej – tekst Lynn Gaillard i Ruzanny Hakobyan – oraz tekst François Ansermeta, który stanowi głos w dyskusji nad teoretycznymi zagadnieniami stojącymi dzisiaj przed klinicystami.

Lynn Gaillard przedstawia w sposób lakoniczny i subtelny, a jednak precyzyjny i pouczający, swoją pracę z podmiotem psychotycznym, którego „kruche rozwiązanie” analityk-partner stara się umocnić, słuchając jego mówienia i ucząc się od niego.

W tekście Ruzanny Hakobyan znajdziemy dobrze opracowany obraz pracy psychoanalityczki z pacjentką, która od lat borykając się z lękami, problemami odżywiania, otrzymała w ramach opieki psychiatrycznej diagnozę zaburzeń osobowości z pogranicza.

W tekście poświęconym propozycji topologii wykluczenia, Tomasz Gajda sięga do fragmentów dwóch freudowskich tekstów, by wydobyć strukturalne konsekwencje zawartych tam implikacji. Logika kliniki psychoanalitycznej, jaką opracowuje – efekty *Verdrangung* i *Verwerfung* – koreluje z, odpowiednio: moebejską oraz hiperboliczną modalnością organizowania braku.

Na zakończenie publikujemy drugą część tekstu Rafała Tyrnowskiego poświęconego problematyce psychoz i transseksualizmu. Autor tym razem – odwołując się do opracowań tejże problematyki w tekstach z epoki tzw. psychiatrii klasycznej – przedstawia własne opracowanie kanonicznej formy transseksualizmu, posiłkując się w tym celu aparatem pojęciowym Lacana.

Życzymy naszym Czytelnikom owocnej lektury.